

Życie od nowa – Zdzisława Sośnicka

Nade mną klosz ze szkła, wirowanie gwiazd
Ja wiem, nikt nie dał słowa mi, że będzie łatwo
Mów do mnie, jak deszcz, a ja uwierzę Ci
Ile lat można tak, z lustrem twarzą w twarz
Toczyć rozmowę - w okno puka strach

Jak gdyby wiozł mnie prom poprzez ślepią noc
Z góry świeci Mars przeraźliwie sam,
Idzie na zimę stulecia

Uratuj mnie i życie od nowa
Niech z nami zacznie biec
Niechaj się zapali w nas płomień tak wierny, jak pies
Podaruj mi to życie od nowa, jak obiecany ląd
Niechaj nas nie dzieli, nie - ogień, ni woda, ni noc
Jaki jest Twój znak, jaki jest mój znak
I co nas czeka po drodze
Biały, biały sen, biały, biały sad
Z kim się obudzę na dobre
Komu z dziurą płaszcz, komu Hotel Grand
Dla kogo palmy na wietrze
Jaki jest Twój znak, jaki jest mój znak
Czy się spotkamy - to sekret, kto go zna ?

Opadła nisko rtęć, i mróz ma na mnie chęć
Komu szach i mat, przy kim stoi straż
Kto mnie ochroni, obroni

Uratuj mnie i życie od nowa
Niech z nami zacznie biec
Niechaj się zapali w nas płomień tak wierny, jak pies
Podaruj mi to życie od nowa, jak obiecany ląd
Niechaj nas nie dzielą, nie - ogień, ni woda, ni noc
Jaki jest Twój znak, jaki jest mój znak
I co nas czeka po drodze
Biały, biały sen, biały, biały sad

Z kim się obudzę na dobre
Komu z dziurą płaszcz, komu Hotel Grand
Dla kogo palmy na wietrze
Jaki jest Twój znak, jaki jest mój znak
Czy się spotkamy - to sekret, kto go zna ?

Mów do mnie, jak deszcz, a ja uwierzę Ci
Ile lat można tak, z lustrem twarzą - w twarz
Toczyć rozmowę - w okno puka strach



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych